



WIARUS

BIULETYN INFORMACYJNY
POWIATOWEJ RADY KOMBATANTÓW
W LUBINIE



ZESZYT nr 8

CZERWIEC/LIPIEC 2023

22 Czerwca 2023 r. delegacja ZS „Strzelec” i ZKRP i BWP odwiedziła naszego członka i weterana mjr ZS Józefa Franczuka, który 19 maja skończył 98 lat. Obecnie ze względu na zły stan zdrowia nie uczestniczy aktywnie w działalności związkowej z czego jest bardzo niezadowolony, ponieważ środowisko kombatanckie określił „swoją drugą rodziną” i póki służyło mu zdrowie, w mundurze uczestniczył we wszystkich uroczystościach patriotycznych i spotkaniach związkowych. Odwiedziny naszego kolegi były okazją do wspomnień oraz snucia planów na przyszłość, bo Józef ma nadzieję, że jeszcze dojdzie do pełnej formy.



Józef Franczuk z córką Haliną oraz Krystyna Markowska, Antoni Piotrowski i Julian Danicki (99 lat).

11 lipca 2023 r. w Lubinie, podobnie jak i w całym naszym kraju uroczystie obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej. Przypada on w rocznicę tzw. krwawej niedzieli, gdy w około 100 miejscowościach na Wołyniu doszło do największej fali mordów na Polakach. Była to kulminacja trwających od początku 1943 roku morderstw i wypędzania Polaków z ich domów, w wyniku której na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zginęło około 100 tys. Polaków. Jednocześnie setki tysięcy Polaków w obawie przed terrorem lub w jego efekcie opuściły swoje domy.

W 80. rocznicę tych krwawych wydarzeń pamięć tych, którzy zostali zamordowani w 1943 roku, uczcili przedstawiciele Powiatu Lubińskiego, samorządowcy i przedstawiciele różnych instytucji wraz z Kresowiakami oraz Sybirakami, kombatantami i weteranami zrzeszonymi w Powiatowej Radzie Kombatantów.

Dokładnie w południe, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiona została msza św. w intencji ofiar, a później pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej złożono kwiaty i zapalono znicze. Powiat reprezentowali: [Paweł Kleszcz – Starosta Lubiński](#), [Jadwiga Musiał](#) – przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego, Władysław Siwak – Wicestarosta. W uroczystości wzięli: bryg. Eryk Górski – komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, Damian Koszyła – burmistrz miasta i gminy Ścinawa, Bartosz Chojnacki – sekretarz gminy Lubin oraz przedstawiciele władz miasta, policji, uczniowie klas mundurowych [Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Wyżykowskiego](#), harcerze z [Hufca ZHP Lubin im. Budowniczych Zagłębia Miedziowego w Lubinie](#), a także przedstawiciele różnych organizacji i stowarzyszeń z terenu miasta i powiatu.























11

Wotyn'43

PAMIĘTAMY

Rzeź wołyńska – ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich przy aktywnym, częstym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej wobec mniejszości polskiej byłego województwa wołyńskiego II RP (w czasie okupacji niemieckiej tego terytorium (sierpień 1941- luty 1944) administracyjnie w składzie struktury okupacyjnej III Rzeszy Komisarjat Rzeszy Ukraina), podczas okupacji terenów II Rzeczypospolitej przez III Rzeszę, w okresie od lutego 1943 do lutego 1944 roku.

Ofiarami mordów, których kulminacja nastąpiła w lecie 1943 roku, byli Polacy, w dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Czesi i przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących Wołyń. Analogiczne ludobójstwo zostało przeprowadzone przez oddziały UPA w pierwszej połowie 1944 roku na terenach sąsiadujących z Wołyniem województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, określanych w historiografii mianem Galicji Wschodniej bądź Małopolski Wschodniej. Nie jest znana dokładna liczba ofiar, historycy szacują, że na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w analogicznych napadach zginęło od 20–25 tys. do ok. 70 tys. Polaków, w województwach poleskim i lubelskim 10–20 tys. – w sumie wraz z wołyńskim ofiarami czystek etnicznych padło według różnych źródeł 80–100 tys. (Ryszard Torzecki), około 100 tys. (Grzegorz Motyka), 120 tys. (Czesław Partacz), bądź nieco ponad 130 tys. (Ewa Siemaszko) osób narodowości polskiej. Łączną liczbę Ukraińców, którzy zginęli w wyniku polskich działań na tym samym terenie, Grzegorz Motyka szacuje na 10–15 tys.

22 lipca 2023 r. na starym cmentarzu ko 12 ym w Lubinie pożegnaliśmy dr Stanisława Tokarczuka, który w wieku 81 lat zmarł 12 lipca. Stanisław Tokarczuk był doktorem nauk humanistycznych, osobą znaną w środowisku nauczycielskim w Lubinie. Przez wiele lat uczył historii i muzyki. Pracował jako pedagog społeczny w nieistniejącej już dziś Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy. Był autorem lub współautorem wielu publikacji poświęconej dziejom Lubina i Kresom. Wydał dwie monografie Lubina, napisał też historię Rudnej. Współtworzył m.in. Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej, lubińską szkołę muzyczną i Familijne Stowarzyszenie Zbarażan. Był również dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury i Domu Kultury Zagłębia Miedziowego, późniejszego Centrum Kultury „Muza”, prezesem Związku Kresowian w Lubinie. Zorganizował kilka wyjazdowych pielgrzymek na Kresy Wschodnie II RP. Działał na rzecz kultury, ale swoich sił próbował także w polityce. W 2006 roku był kandydatem na prezydenta Lubina z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Często też bywał na naszych spotkaniach patriotycznych, na których wygłaszał okolicznościowe referaty.





Wystawa poświęcona historii cmentarza Orłąt Lwowskich – CK „Muza”, 17 maja 2019 r.

Nasi kombatanci i weterani

Ppor. ZS HELENA STRZELCZYK

z domu Płuciennik

16.05.1920 – 30.09.2021

Córka Jana i Władysławy Płucienników, ur. 16 maja 1920 r. w Salomejowie, gm. Rusiec, pow. Bełchatów, woj. Łódź. Żona weterana wojny obronnej we wrześniu 1939 roku.

Na początku grudnia 1940 roku wydarzył się incydent, który diametralnie zmienił jej dotychczasowe życie. Na trasie Rusiec – Pabianice 20. letnia wówczas Helena przewoziła pociągiem meldunek z miejscowego oddziału konspiracyjnego „Chłopska Straż”, formacji która wiosną 1941 roku została przemianowana na Bataliony Chłopskie.

Na stacji kolejowej w Pabianicach, podczas niemieckiej obławy na tzw. szmuglerów handlujących żywnością została aresztowana i osadzona w tamtejszym areszcie. Na całe szczęście nie została poddana rewizji osobistej i wykorzystując nieuwagę żandarmów przewożony meldunek zdołała zniszczyć, po prostu go zjadła.

3 grudnia 1940 r. została przewieziona do więzienia w Łodzi, gdzie wyrokiem sądu skazana została na karę więzienia za nielegalny handel – *wegen Schmuggel*. W Łodzi przebywała do 21 grudnia, skąd przetransportowano ją do Zakładu Karnego we Wronkach k/Poznań. W styczniu 1941 roku zwolniono ją z więzienia ale skierowano do pracy przymusowej w Generalnej Guberni do miejscowości Bartoszyce k/Grudziądz. W gospodarstwie rolnym, którego właścicielem był Günther Pflug pracowała do wyzwolenia w styczniu 1945 roku.

Przez kilka ostatnich lat pani Helena mieszkała u swojej córki. Zmarła 30 września 2021 r. w wieku 101 lat. W ostatniej drodze towarzyszyły jej dwa sztandary – kombatancki i związkowy.



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
ul. 23 Lutego 41/43, tel. 8524-601
60-967 Poznań 9
Identyfikator - 008001169

Poznań, 2001-06-11

III 841-3187/2001

Zaświadczenie

Archiwum Państwowe w Poznaniu na podstawie akt Zakładu Karnego we Wronkach z okresu okupacji hitlerowskiej (sygn.B 5962) zaświadcza, że p. Helena Płuciennik, ur. 15 maja 1920 r. z powodu przemytu towarów (wegen Schmuggel) skazana została na karę 1 miesiąca więzienia. Karę odbywała od dnia 3 grudnia 1940 r. w więzieniu w Łodzi skąd dnia 21 grudnia 1940 r. przetransportowano do Zakładu karnego we Wronkach. Dnia 5 stycznia 1941 r. z więzienia we Wronkach skierowano do Generalnej Guberni.



Z-ca Dyrektora
dr Krzysztof Słojkowski



Delegacja związkowa z życzeniami z okazji 101 rocznicy urodzin pani Heleny w maju 2021 roku.

WAKACJE Z ZABYTKAMI

RADOMIŁÓW – gm. Rudna

GPS: [51°30'25"N 16°21'08"E](#)

Ta nieduża wieś położona jest około 9 km na wschód od Rudnej i około 16 km na północ od Lubina. Najstarsze ślady bytności człowieka na tym terenie sięgają okresu wpływów prowincjonalno – rzymskich (1 – 500 r. n.e.) i z tych właśnie czasów pochodzą ślady pozostawione przez dawnych mieszkańców tych ziem, brak jest natomiast jakichkolwiek dokumentów z czasów Średniowiecza.

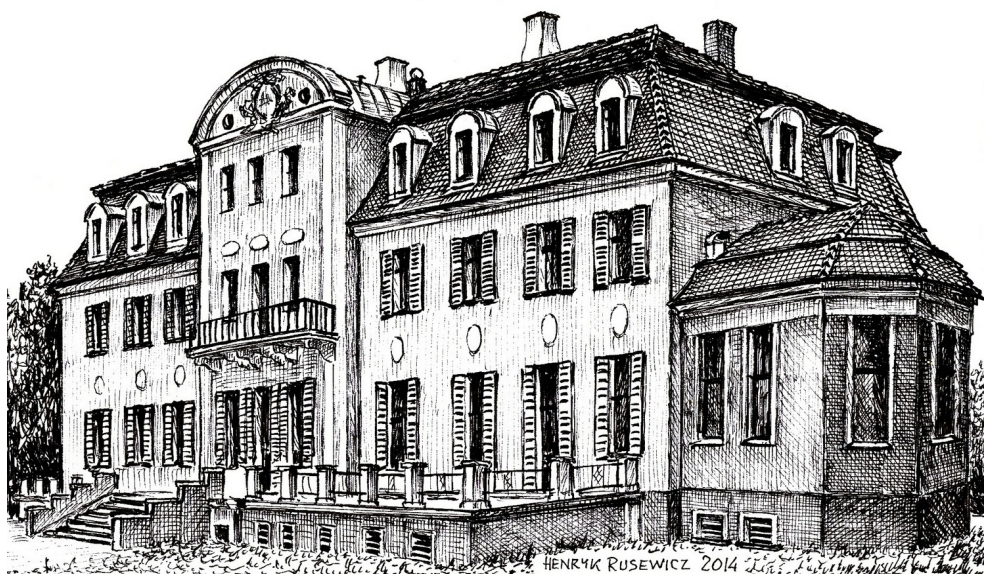
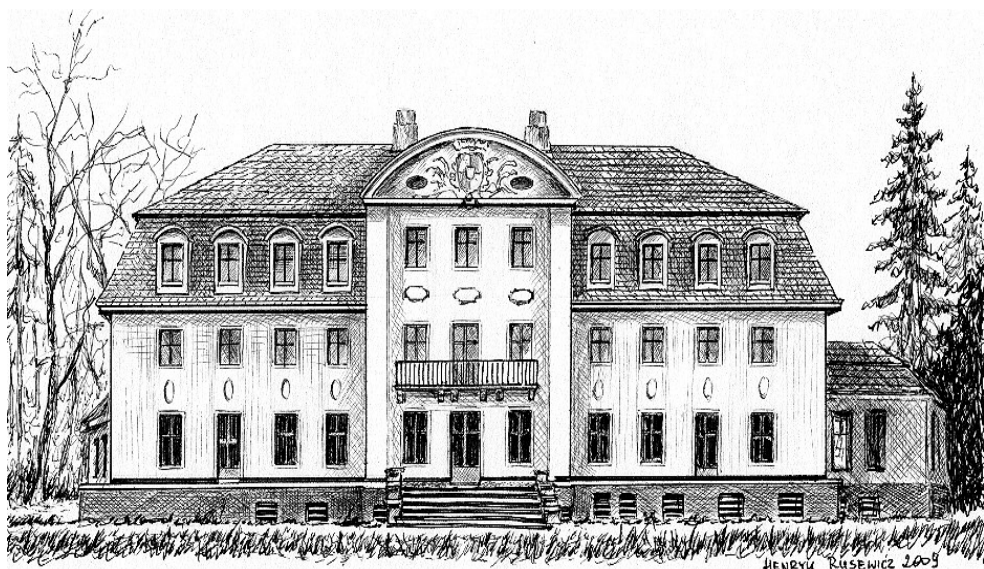
W 1570 roku dobra rycerskie w Radomiłowie należały do Hansa Bentschke (zwanego Razbarem), od 1574 roku - do rodziny von Kockritz: najpierw Andreasa, następnie od 1580 roku wdowy po nim - Anny i kolejno ich synów - Friedricha (od 1589 r.) oraz Sigmunda (od 1591 r.) .W latach 1592 - 1634 majątek znajdował się w rękach rodziny von Glaubitz, w 1663 roku - Hansa Wilhelma von Falckenhayn, w latach 1669-1709 – von Haugwitz: początkowo Gottfrieda, następnie Gottfrieda Melchiora, w 1709 roku - von Unruh, w 1735 roku - von Czettritz, w 1774 roku - von Briese, w 1751 roku - von Woistrowsky, w 1759 roku- von Uchtritz, w 1761 roku - von Nostitz, w 1768 roku - von Kalkreuth i von Below, w 1783 roku - ponownie von Kalkreuth, w 1784 roku - Karla von Schlabendorf (wymienianego w 1787 r.). W 1830 roku dobra posiadał von Knorr (do dóbr należała wówczas kolonia Ober Thielau złożona z 10 zagród), w 1845 roku - Meißner, w 1876 roku - baron von Saurma -Jeltsch, w latach ok. 1886 - 1905 - Emil von Jordan auf Obisch (w tym czasie w księgach adresowych jest wzmianka o ogrodach), w 1905 roku - Hans Josch (udziałowiec mleczarni w Rudnej), od 1905 do 1937 roku - rodzina von Ballestrem.

Wkrótce po zakupieniu majątku w Radomiłowie przez rodzinę von Ballestrem, w 1905 roku dla hrabiego Aleksandra von Ballestrem wzniesiono okazały nowy pałac utrzymany w stylu późnego baroku z elementami secesji. Nową rezydencję usytuowano po południowo-wschodniej stronie starego założenia pałacowo-parkowego.

Aleksander (1874 – 1937) i jego ojciec Konrad (1848 – 1925) von Ballestrem roku byli ostatnimi właścicielami Radomiłowa. Obaj są pochowani na cmentarzu przykościelnym w pobliskich Olszanach. W czasie wojny w pałacu urządzono lazaret (szpital wojskowy) i ośrodek dla rekonwalescentów armii niemieckiej.

Po wojnie obiekt był użytkowany przez różne podmioty gospodarcze, a przez dłuższy czas mieścił się w nim Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci upośledzonych umysłowo. Obecnie założenie pałacowo-ogrodowe należy do prywatnego właściciela. Cały

obiekt został gruntownie odrestaurowany i pełni funkcję Ośrodka Rekreacyjno - Wypoczynkowego, z pełnym zapleczem gastronomicznym, konferencyjnym i bazą noclegową, a sam pałac prezentuje się okazale.



Pałac w Radomilowie - elewacja ogrodowa. Rys. H. Rusewicz





W lipcu 2014 roku pałac odwiedził Friedrich Graf von Ballestrem di Castellengo z żoną Urszulą i córką Aleksandrą - wnuk ostatniego właściciela dóbr w Radomiłowie. Na zdjęciu hrabiowska rodzina w towarzystwie obecnego właściciela pałacu Zdzisława Siwaka (pierwszy z prawej).

Wydawca:

Powiatowa Rada Kombatantów w Lubinie; redakcja techniczna, opracowanie graficzne i merytoryczne – Henryk Rusewicz.